

Sztandar Biblijny

"Zeslij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ..."

Psalm 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów“

— Izaj. 62: 10 —

Wewnątrz numeru . . .

Ukrzyżowanie	18
Przygotowania do panowania Chrystusa	22
Rady do studiowania Biblii	25
Pierwszy epokowy dzień	30
Plan konwencji w Poznaniu	31
Ogłoszenia	32



PSALM 69:22

UKRZYŻOWANIE



ZACHARIASZ 12:10

Mat. 27: 35 - 50

CHOCIAŻ biblijny opis o ukrzyżowaniu naszego Pana jest przedstawiony najprościej i bez upiększeń, to jednak w swej prostocie jest jednym z najbardziej wzruszających w całej historii świata. Jak żadna nowela nie mogła przedstawić bardziej obfitującego w wydarzenia życia, tak podobnie żadna z nich nie miała bardziej tragicznego zakończenia od tego wielkiego rzeczywistego dramatu postanowionego przez Wszechmogącego Boga, jako okazanie, zarówno aniołom, jak i ludziom, połączenia Jego Sprawiedliwości i Miłości. Jak uderzająco została w nim przedstawiona ludzka degradacja w tych, którzy byli świadkami wielu cudownych czynów naszego Pana, następnie Jego dobrowolnej ofiary za nasze grzechy, a potem z zimną krwią – bez oceny, żądali Jego ukrzyżowania. Nic nie mogło zilustrować tego lepiej, niż opis dziełenia się szatami naszego Pana i rzucania losów, by wiedzieć, kto dostanie dzianą bez szwów szatę, która tak pięknie przedstawiała Jego własną, osobistą doskonałość i która prawdopodobnie była prezentem od jednej ze szlachetnych kobiet, wymienianych wśród Jego przyjaciół (Łuk. 8: 3). Kulminacja nastąpiła wówczas, gdy po podziale łupów Jego egzekutorzy bezlitośnie patrzyli na Jego cierpienia i śmierć – „siedząc tam, przyglądali się Jemu”, aż do końca.

Musimy przyznać ponadto, że Ewangelia Chrystusa wywarła wielki wpływ na świat ludzkości. Ona wytworzyła cywilizację, którą uznaje się za wielki postęp nad bardziej prymitywnymi i barbarzyńskimi poglądami i warunkami ciemnych wieków. Chociaż uznajemy ten postęp, to bez trudu możemy dostrzec, że pod pozorami obecnej światowej uprzejmości i cywilizacji, jest jednak

w ludzkości bardzo dużo zdeprawowanych, samolubnych skłonności, które objawiają się w tym dniu ucisku. Jest dzisiaj wielu takich, którzy nawet po zrozumieniu ważności życia Jezusa oraz, że Jego cudowne czyny i cierpienia były dla ich wiecznego dobra, nie oddają Jemu należytego uznania. Oni chętnie zrobią to samo, co rzymscy żołnierze, usiądą i będą patrzeć na Jego ofiarę ze znudzoną postawą, „siedząc tam, przyglądali się Jemu.” Ich serca nie są pobudzone sympatią lub przynajmniej odpowiednim współczuciem, które panowałoby nad ich wolą i postępowaniem, i oni nadal są „wrogami krzyża Chrystusowego” – ponieważ, jak Pan oświadczył: „Kto nie jest ze Mną, przeciwko Mnie jest.”



PSALM 22:18

Prawdopodobnie z ironią Piłat kazał wykonać napis i przybić go do krzyża, nad głowę naszego Pana, „Ten jest Jezus, Król żydowski.” On wiedział, że żydowscy władcy domagali się śmierci Jezusa, ponieważ byli zazdrośni o Jego wpływ jako nauczyciela. Dodatkowym zarzutem, jaki mieli przeciwko Niemu, było, iż On „mieni się być Królem”, twierdząc: „nie mamy Króla, tylko Cezara”, i w ten obłudny sposób zmusili Piłata, by Go

ukrzyżował, utrzymując, że jest to konieczne w celu ochrony cesarskiego tronu. Piłat nie uświadamiał sobie, że był to prawdziwy tytuł tego wspaniałego człowieka, Chrystusa Jezusa, którego oni skazywali na śmierć. Inny ewangelista mówi nam, że przywódcy żydowscy bardzo się sprzeciwiali, lecz Piłat odmówił zmiany napisu. To było częścią wstydu i hańby, jaką nasz drogi Odkupiciel poniósł oraz częścią „kielicha”, co do którego życzył sobie, by jeśli to możliwe, mógł być od Niego odsunięty, że był ukrzyżowany pomiędzy dwoma złodziejami, jako złoczyńca. Apostoł mówi, że powinniśmy to rozpatrywać z punktu widzenia znoszenia sprzeciwu czy opozycji grzeszników wobec nas i wskazuje, że to powinno nas wzmocnić (walcząc nie fizyczną czy słowną bronią) w *znoszeniu* podobnej, choć lżejszej opozycji, utrapień i fałszywego przedstawiania.

W związku z tym właściwą analogią jest dostrzeżenie, że to nie ból, który nasz Pan cierpiał ani agonia, stanowiły naszą cenę odkupienia, lecz była nią Jego śmierć. Gdyby umarł w mniej gwałtowny i haniebny sposób, cena okupu byłaby tak samo zaakceptowana przez Boską sprawiedliwość; lecz utrapienia, cierpienia i opozycja, którą Pan znosił, chociaż w ogóle nie były częścią ceny okupu za nas, to jednak w ocenie Ojca były wskazane, jako niezbędna część Jego próby. Cierpliwa wytrwałość w nich dowiodła Jego lojalności wobec Ojca i sprawiedliwości w najwyższym stopniu i dlatego udowodniła, że Jest godny wielkiego wywyższenia, które Bóg, Ojciec, przygotował dla Niego jako nagrodę. Jest tak nie tylko z uwagi na Jego upokorzenie przed grzesznikami i Jego śmierć za nasze grzechy, lecz także dlatego, że On miał udział w kielichu wstydu i hańby. Tak jest napisane: „Dlatego też Bóg nader Go wywyższył i darował Mu imię, które jest nad wszelkie imię; aby w imieniu Jezusowym wszelkie się kolano skłaniało, tych, którzy są w niebie i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią” (Fil. 2: 9,10).

ZNOSZĄC URĄGANIA

Jak podatny jest przeciętny ludzki umysł w upadłym stanie, który nie jest prowadzony przez zdrowe zasady oceny i Słowo Pana, że ci, którzy witali naszego Pana jako Króla byli tak chwiejni, iż cztery dni później żądali Jego ukrzyżowania. Jest to zaakcentowane przez fakt, że wielu kiwało głowami i obrzucało obelgami Pana, gdy był na krzyżu oraz szydziło z Niego dlatego, że powiedział, iż jest Synem Bożym. Jezus był również wyszydzany z powodu Swego oświadczenia odnoszącego się do świątyni Jego ciała,

przez niektórych z tych, którzy ostatnio znaleźli się wśród ludzi słuchających Go w czasie Jego trzyipółletniej służby. Niektórzy z nich prawdopodobnie widzieli wiele „Jego cudownych czynów” i byli wśród tych, o których jest napisane, że „dziwowali się wdzięczności tych słów, które pochodziły z ust Jego” i którzy mówili: „Gdy przyjdzie Mesjasz, czy może uczynić większe cuda niż ten człowiek?” Jednak, kiedy zauważyli, że fala zwróciła się przeciwko Niemu, a szczególnie, kiedy ich wybitni religijni wodzowie sprzeciwili się Jemu, to okazało się, że można nimi łatwo sterować. Czujemy się zawstydzeni z powodu słabości naszego upadłego rodu, która jest tutaj wykazana. Podobne postawy uwidaczniają się dzisiaj. Jakkolwiek czyste i zrozumiałe mogą być prezentacje Boskiej Prawdy, to jeśli główni wodzowie chrześcijaństwa potępiają je, to oni wywierają wpływ na masy. Jakkolwiek czyste, wierne i uczciwe jest życie sług Pańskich, szatan mimo to może dostarczyć fałszywych świadków i haniebnych sług, aby rzucali na nich oszczerstwa i zarzuty. To jest to, czego powinniśmy się spodziewać. Czy nasz Mistrz nie mówi: „Dosyć uczniowi, aby był jako Mistrz jego, a sługa jako Pan jego; jeśli gospodarza Belzebubem nazywali, czym więcej domowników jego nazywać będą?” W nas wypełnia się również prorocze oświadczenie: „urągania urągających tobie przypadły na mnie.”

*„On dla mnie cierpiał tyle,
Więcej niż pojąć mogę,
Najdotkliwszego bólu;
Wysączył smutku kielich;
On zniósł, to wszystko dla mnie zniósł,
Co ja mam znosić dla Ciebie?”*

Urągania uczonych w piśmie i Faryzeuszy najwyraźniej były najbardziej kąśliwe ze wszystkich. Szydząc z królewskiego urzędu i mocy Jezusa oraz wiary w Niebiańskiego Ojca i Jego twierdzeń o pokrewieństwie z Bogiem, naśmiewali się z Niego i żądali, by zmanifestował tę moc i zstąpił z krzyża. O, jak mało wiedzieli o tym, iż było konieczne, by Syn człowieczy znosił te rzeczy, aby wejść do chwały. Jakże niewiele rozumieli z Boskiego planu, że Mesjasz nie ma mocy do wyzwolenia Izraela i świata z rąk szatana i śmierci, jeżeli najpierw nie złoży Swego życia jako *okupowej* ceny za nas. Jakaż wdzięczność możemy odczuwać za to, że nasz drogi Odkupiciel nie był kierowany namiętnością i zemstą, lecz Wolą i Sł-

wem Ojca, tak że zniósł obelgi Swych dręczycieli w cichości i Swą wolę poddał pod wolę i plan Niebiańskiego Ojca.

W podobny sposób żyjący członkowie wybrańców Boga są błędnie rozumiani; nie tylko przez ludzi ze świata, lecz szczególnie przez obecnych, wybitnych wodzów religijnych. Prawdziwie, „jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.” Świat za dni Jezusa nie rozumiał cierpień i prób Mistrza. Oni nie byli w stanie dostrzec potrzeby Jego ofiary, lecz raczej uważali je jako oznaki Boskiej niełaski; jak jest napisane: „A myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony” (Izaj. 53: 4). Podobnie jest w przypadku wiernych chrześcijan – świat nie może zrozumieć faktu, że poświęcony lud Boży doświadcza Jego łaski przez wzrost w zaletach Ducha Świętego, a nie przez doczesne błogosławieństwa. Oni nie dostrzegają, że te obiecane błogosławieństwa Królestwa, szczególne łaski, o które się staramy są przedstawione w Biblii, w 1 Kor. 2: 9. Czytamy o nich tak: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.” Ta miłująca życzliwość naszego Ojca dosięga nas, gdy my podporządkujemy nasze życie sprawie uzyskania charakteru podobnego do Chrystusa obecnie, zanim błogosławieństwa Królestwa zostaną otwarte dla świata w wielkim wzburzeniu z grobów (Jana 5: 28).

Nie było zaskoczeniem, że dwaj przestępcy wiążący po obu stronach naszego Odkupiciela dołączyli wraz z innymi do obrzucania Go obelgami. Jednakże, jedyne skromne słowa sympatii, jakie Pan otrzymał przy tej okazji, pochodziły później od jednego z tych przestępców.

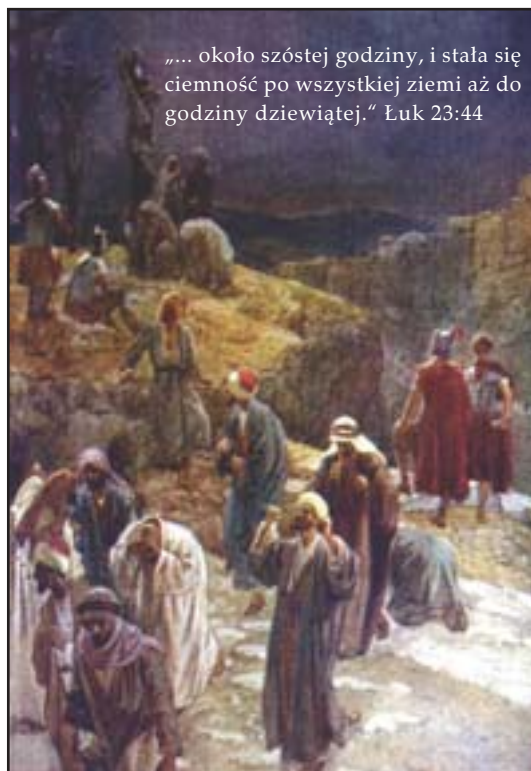
TRZECIA GODZINA

Ukrzyżowanie naszego Pana miało miejsce o trzeciej godzinie, czyli o 9 rano naszego czasu, jak jest to przedstawione w typie, ponieważ była to godzina codziennej porannej ofiary, a Jego śmierć nastąpiła sześć godzin później, o 3 po południu, która według żydowskiego sposobu liczenia była godziną dziewiątą (E 12, *Biblia*, s. 684). Jest to zilu-

strowane w typie, ponieważ o tej godzinie była składana codzienna wieczorna ofiara. Stosownie do tego, również natura zakryła swe uroki przed taką sceną i nastąpiła tam ciemność. Nie powinniśmy jednak przypuszczać, że była to gęsta ciemność, lecz po prostu mrok (było ciemniej niż zwykle). Niemniej jednak, musiała to być nadprzyrodzona ciemność, ponieważ była pełnia księżyca, zatem zaćmienie słońca nie mogło mieć miejsca. To było wówczas, gdy nasz Pan wypowiedział bolesne słowa: „Boże mój, Boże mój! Czemuś mię opuścił!” Ze wspaniałym hartem ducha nasz Pan zniósł sprzeciwy grzeszników wobec Siebie, zaparcie się Piotra oraz fakt, że wszyscy uczniowie uciekli od Niego i że Swe ostatnie godziny spędził wśród drwin Swoich wrogów. Kiedy nadszedł moment powstrzymania duchowej społeczności z Ojcem, było to więcej niż nasz Pan mógł znieść i uważa się, że Pan umarł z powodu pęknięcia serca, a dowodem tego był fakt, że zarówno krew jak i woda wypłynęły z rany zadanej włócznią krótko po Jego śmierci.

Niektórzy mogą się zastanawiać czy było to jedynie zachwianie wiary naszego Pana, czy rzeczywiste powstrzymanie Ojcowskiej łaski i społeczności. Jednak my twierdzimy, że filozofia tego tematu dowodzi, iż rzeczywiście nastąpiło powstrzymanie społeczności z Ojcem oraz, że było to niezbędną częścią cierpienia naszego Pana jako niosącego grzechy.

Karą za przestępstwo Adama była nie tylko śmierć, lecz ponadto jego oddzielenie, wyobcowanie od Boskiej łaski i społeczności z Bogiem. W rezultacie tego nasz Pan zajął miejsce Adama i cierpiał za niego, sprawiedliwy za niesprawiedliwych. On uczynił to, aby mógł odkupić nas przez Swą drogocenną krew – nie tylko było niezbędne, by Pan umarł za nas, lecz było też konieczne, by doświadczył pełnego odcięcia i odłączenia od Ojca, które jest *częścią kary* za przestępstwo Adama. On nie był wyobcowany czy odłączony od Ojca jako grzesznik przez całe trzy i pół roku, gdy składał Swoje życie. Jednakże krytyczny moment nastąpił na krzyżu i przynajmniej na krótki czas Pan musiał być pozbawiony Ojcowskiej społeczności.



Zatem, On musiał w ten sposób umrzeć – *jako grzesznik*, za nasze grzechy, pomimo, że nie był grzesznikiem, by tak jak przez człowieka śmierć przyszła, przez człowieka również nastąpiło zmartwychwstanie umarłych (1 Kor. 15: 21).

Rozważając o doświadczeniach naszego drogiego Mistrza, dobrze uczynimy, gdy nie będziemy oceniać niektórych z Pańskiego ludu przybliżających się do końca obecnego życia, na podstawie ich ostatnich słów w odniesieniu do ich przyszłego duchowego stanu. Falszywe teorie mogą u niektórych budzić fałszywe nadzieje i prowadzić ich do wiary, że oni „przechodzą przez bramy Niebiańskiego Jerozalemu”, gdy w rzeczywistości zbliżają się do przejścia przez bramy do wielkiego więzienia śmierci – grobu i oczekują na tysiącletnie wzbudzenie. Zgodnie z biblijnym opisem ani Pan, ani Jego natchnieni Apostołowie nie wypowiadali przed śmiercią żadnych przesadnych sformułowań. Niemniej jednak, oni mieli trwałą biblijną nadzieję, która dawała im siłę do walki w tym życiu, aż do samego końca. Tak więc oni mieli odwagę, by być wierni Panu i Słowu Jego Świadcstwa, na podstawie którego odbiorą przyszłą nagrodę z rąk ich Niebiańskiego Ojca, mając zapewnienie, że znajdują się w Królestwie, gdzie będą mogli służyć Jemu w najlepszy sposób. Przeciwnie, wielu z tych, którzy umierają z przesadnymi wyrażeniami nadziei na wargach, prawdopodobnie są mniej wierni Panu, mniej wierni Jego Słowu i mniej poświęceni w służbie dla Niego. Niech nasza ufność i radość będzie taka, jak Mistrza i Apostołów – nie tak wielce okazywana w emocjach i uczuciach w chwili śmierci, lecz taka, jaką znajdujemy w Boskim Słowie i jego świadcstwie. „Mamy pewniejsze słowo proroctwa, którego trzymając się niczym światła w ciemnym miejscu świecącego, dobrze czynimy” (2 Piotra 1: 19, KJV).

Mateusz nie podaje słów naszego Pana, kiedy „Jezus zawołał głosem wielkim”, lecz mamy je zapisane u Łukasza i Jana. On powiedział: „Wykonało się! Ojcze! W ręce Twoje polecam ducha Mojego” (Łuk. 23: 46; Jana 19: 30). Wielu fałszywych nauczycieli mówi nam, że nic się nie wykonało i twierdzi, że żadna ofiara za grzechy nie była po-

trzebna i nie została złożona; lecz świadectwo Pisma Świętego na ten temat jest oczywiste, że bez ofiary, „bez rozlania krwi, nie ma odpuszczenia grzechów.” Ofiara naszego Pana rozpoczęła się w wieku 30 lat, gdy osiągnął dojrzałość i niezwłocznie przyszedł do Jana nad Jordan, aby być ochrzczonym – w ten sposób zewnętrznie symbolizując Swoje pełne poświęcenie aż do śmierci w pełnieniu Ojcowskiej woli. Rozpoczęta wówczas ofiara była wiernie kontynuowana aż do ostatniej chwili życia. Kiedy nasz Pan zniósł aż do ostatka całą hańbę, cały wstyd i ostatecznie został odcięty od społeczności z Ojcem – nastąpił koniec, co nasz Pan wskazał przez słowa „Wykonało się.” Jego dzieło zostało wówczas zakończone, cena odkupienia była dostarczona; cierpienia skończyły się; Pan zakończył dzieło, które Ojciec powierzył Mu do wykonania, na ile to dotyczy jego przykrych i haniebnych zarysów. Inna część Jego dzieła pozostała i jeszcze jest niewypełniona, mianowicie, dzieło błogosławienia wszystkich rodzin ziemi, udzielając im sprzyjającej łaski i sposobności wiecznego życia, zapewnionej im sprawiedliwie przez Jego ofiarę za grzechy całego świata (Dz. Ap. 3: 19-21).

JEGO PRAWO DO ŻYCIA ZŁOŻONE U BOGA

Pan oddał ducha. Jakiego ducha? On nie oddał Swego duchowego ciała, ponieważ wtedy nie miał duchowego ciała, gdyż Jego zmartwychwstanie jeszcze nie nastąpiło. Trzydzieści cztery lata wcześniej On pozostawił duchowe warunki i naturę, aby stać się uczestnikiem natury ludzkiej. Przez Jego matkę, Marię, pierwiastek życia, jaki należał do Niego w Jego przedludzkiej egzystencji z Ojcem, został przeniesiony w ludzkie warunki. Na-

stępnie, po pewnym czasie, On miał i korzystał z tego pierwiastka życia jako ożywiającej zasady Swego nowego, ludzkiego ciała, przez 33 i ½ roku, po czym ofiarował je na śmierć na Krzyżu Kalwarii. Ukrzyżowane ciało nie należało już więcej do Niego, ponieważ, jak Apostoł oświadcza, On przyjął postać niewolnika, *w celu* ucierpienia śmierci, a nie *w celu* zachowania tej pozycji służby na całą wieczność. Obietnica

Ojca brzmiała, że On będzie uwielbiony z Ojcem i to jeszcze większą chwałą od tej, którą miał u Ojca, zanim został stworzony świat – a teraz On ma duchową, Boską chwałę, a nie ludzkie życie i ludzkie ciało. On najpierw opuścił duchowe warunki, kiedy „stał się ciałem i zamieszkał między nami”,



lecz będąc wierny w Swym okupowym dziele, Jezus ufał Ojcu, że kiedy zakończy powierzone Jemu dzieło, to ponownie otrzyma chwałę – duchowy stan. Dlatego powiedział uczniom: „Cóż, gdybyście ujrzeli Syna człowieczego wstępującego, gdzie był przedtem?” Tam On jest obecnie, po prawicy Ojca.

Powierzenie Swego ducha Ojcowskiej opiece znaczyło zatem, że Jezus dokładnie wiedział czym jest śmierć – przerwaniem życia. Mimo to, On ufał, że Ojciec nie pozostawi Go wiecznie w stanie śmierci, lecz udzieli życia ponownie, przez zmartwychwstanie, pierwiastka Boskiego życia z Ojcem. Lecz Jego ludzkie życie złożone na Kalwarii jako cena Okupu miało pozostać martwe, zgodnie z wolą Ojca. Pan wiedział o tym i zapowiedział to Swym uczniom, że będzie wzbudzony z umarłych trzeciego dnia (Mat. 16: 21). On wiedział, że Jego pierwiastek życia, Jego witalność, Jego istnienie

pierwotnie pochodziło od Ojca i było poddane Ojcowskiej mocy i opiece; a wiedząc, że Ojciec obiecał udzielić Jemu życia ponownie, On wyraża tu jedynie ufność w tę obietnicę. Jego zaufanie zostało obficie spełnione w tym, że Bóg wzbudził Go z umarłych i bardzo Go wywyższył, nie tylko ponad ludzką naturę, lecz o wiele wyżej ponad aniołów, księstwa i zwierzchności, do najwyższego poziomu duchowej natury, mianowicie do Boskiej natury (Fil. 2: 9). Nadzwyczajny wydaje się fakt, że to samo zaproszenie zostało skierowane do Jego Oblubienicy, Kościoła, dotyczącego ich udziału w cierpieniach z Mistrzem; a gdy okazali się wierni w tych cierpieniach, to obecnie mają społeczność z Panem w chwale. Są „uczestnikami Boskiej natury” i jej chwały, czci oraz nieśmiertelności (2 Piotra 1: 4; Rzym. 2: 7).

BS '07,18-21

PRZYGOTOWANIA DO PANOWANIA CHRYSTUSA

ZNISZCZENIE BABILONU

Kontynuacja artykułu z ostatniego numeru (Styczeń – Luty 2007)

GLINA wygląda bardzo podobnie do kamienia; a Bóg użył kamienia jako symbolu Swego Królestwa, w tym samym symbolicznym obrazie, w którym użył stóp z gliny zmieszanej z żelazem do przedstawienia głównych kościołów chrześcijaństwa. Królestwo Chrystusa nie zostało jeszcze ustanowione, lecz będzie zbudowane na gruzach obecnych instytucji religijnych i świeckich, które zewnętrznie przypominają Królestwo Chrystusa, na swych monetach określając się jako narody chrześcijańskie i oświadczając, że Bóg panuje w tych królestwach (Dan 2: 44,45). Zbiorowo oni nazywają siebie chrześcijaństwem, przez co mają na myśli Królestwo Chrystusa. Zostali do tego doprowadzeni przez nauki kościoła w ciemnych wiekach – lecz nie Kościoła Prawdziwego, i ludzie, będąc oszukani, myśleli, że są Kościołem Chrystusa, lecz w rzeczywistości sprzeciwiali się i prześladowali prawdziwy Kościół.

Do kościołów sekciarskich włączamy wszystkie te, które nie są prawdziwym Kościołem. Jest wiele fałszywych kościołów; wszystkie nie mogą być prawdziwe. Powstaje pytanie, który z nich jest tym prawdziwym? Nikt nie przyzna, że inne kościoły są prawdziwe, każdy z nich twierdzi

tak o swoim kościele. Żaden z nich nie jest prawdziwym kościołem, o czym wnioskujemy na podstawie biblijnego opisu Kościoła Chrystusowego. Bóg uznaje tylko ten Kościół, który składa się z poświęconych Jemu jednostek – a one znajdują się w kościele greckim, angielskim, niemieckim, włoskim, wśród Katolików, Episkopalian, Baptystów, Metodystów, Luteranów, Prezbiterian oraz wśród tych, którzy nie uczęszczają do żadnej z tych denominacji. Wszyscy, którzy są poświęconymi Bogu chrześcijanami, niezależnie od tego, do jakiego stowarzyszenia należą, są członkami Jego Kościoła; wszyscy pozostali są jedynie imitacją chrześcijan. Te wielkie systemy, które nazywają się Pańskimi kościołami, nie mają Boskiego upoważnienia ani biblijnego uznania. One są jedynie ludzkimi instytucjami, a w nich tylko prawdziwi chrześcijanie są uznawani przez Boga za Jego lud.

Ten zbiór fałszywych kościołów jest w Biblii określony nazwą Babilonu; ta nazwa oznacza zamieszanie. One stanowią mieszaninę, nie tylko wszystkich klas ludzi, lecz także dezorientujących doktryn i dlatego jest to zupełnie przeciwne temu, co twierdzi Bóg i Jego Słowo. Z tych zdezoriento-

wanych mas ludzi Bóg powołuje Swój lud, mówiąc: „Wyjdź z niego ludu mój! Abyś nie był uczestnikiem jego grzechów i żebyś nie otrzymał plag jego”, ostrzegając ich, że wielkie klęski spadną na te wszystkie religijne i świeckie błędne systemy (Obj. 18: 4).

KONIEC CZASÓW POGAN

Rozważając Boskie Słowo, odliczamy 2520 lat, *siedem symbolicznych czasów*, od roku 607 przed Chrystusem i stwierdzamy, że one zakończyły się w październiku 1914. Wielu z nas wnioskowało, że październik 1914 okaże koniec dzierżawy władzy pogan; a gdy październik nadszedł, to wskazał koniec żydowskiego roku i czas wypełnienia proctw biblijnych, które są wyznaczone przez czas księżycowy.

Powstaje teraz pytanie: czy Czasy Pogan zakończyły się, czy nie? Być może niektórzy będą skłonni mówić: „Nie, one się nie skończyły.” Inni powiedzą „Jeżeli Czasy Pogan skończyły się w 1914 roku, to powinniśmy spodziewać się, że poganie zostaną zupełnie pozbawieni wszelkiej władzy i panowania, oraz że zostanie ustanowione Królestwo Chrystusa.”

Dostrzegamy, że niektórzy wyznają jeden, a inni drugi z tych poglądów. Niektórzy myślą, że od razu w pierwszej godzinie po północy, zobaczą wszędzie wielkie, nadnaturalne zmiany – że zło zostanie wymazane w ciągu kilku minut. Lecz czy oczekiwanie, że pogańskie królestwa zostaną usunięte w ciągu jednej godziny czy dnia, byłoby rozsądne? Inaczej byłoby, gdyby Bóg tak powiedział; wiemy, iż Bóg ma wszelką moc, by wypełnić Swą wolę wszędzie. Czy w jakimś sensie tego słowa powinniśmy spodziewać się takiej nagłej zmiany? Że idąc do łóżka w nocy, następnego ranka odkrylibyśmy, że wszystkie królestwa świata zostały obalone, a Królestwo Chrystusa ustanowione; że nastąpiło wielkie wzbudzenie milionów ze snu śmierci, itd. (Jana 5: 28)? Taka

zmiana byłaby niczym błyskawica! Nie uważamy, że takie myślenie może być usprawiedliwione. Gdyby ktoś miał takie oczekiwania, byłyby one nieuzasadnione.

DWAJ ŚWIADKOWIE

Spójrzmy teraz wstecz i zobaczymy, co stało się zaraz po zakończeniu różnych okresów. Na przykład wspomniane są w Biblii wielkie okresy, mianowicie, 1260 symbolicznych dni, 1290, 1335, a także 2300 dni (Dan. 12:7, 11,12; 8:13,14). Nie mamy czasu, by wejść w szczegóły dotyczące tych okresów. Możemy się z nimi zapoznać, ponieważ są one rozpatrywane szczegółowo w Wykładach Pisma Świętego, Tomy 1-6. Dlatego teraz jedynie odświeżymy naszą pamięć.

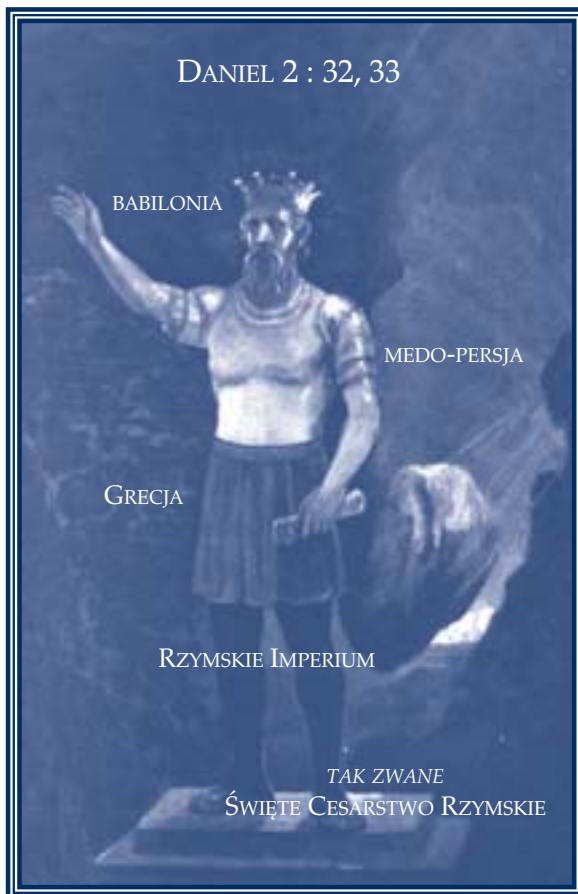
Te 1260 lat rozpoczęło się w 539 roku, a zakończyło się w 1799 roku. Od początku do końca tego okresu panowały prześladowania. Kiedy zakończyło się 1260 lat, to czy w ciągu godziny, dnia, czy roku dokonano czegoś, co powstrzymało prześladowania? Nie! Jednym ze skutków końca tego okresu było wywyższenie na ziemi Dwóch Świad-

ków Boga. Tymi Dwoma Świadcami Boga był Stary i Nowy Testament, wywyższony w oczach ludzi, podniesiony do pozycji większego wpływu i ważności, jakiego nigdy przedtem nie miał.

WYWYŻSZONY DO NIEBA

Wcześniej fałszywe kościoły utrzymywały, że Biblia przemawiała jednym głosem z kościołem; że głos kościoła był głosem biskupów i papieży; i że Biblia miała jedynie potwierdzać słowa tych przywódców. Lecz gdy minęło 1260 proroczych dni, Biblia zaczęła zajmować nowe stanowisko.

Przypominamy, że to właśnie pomiędzy rokiem 1803 a 1813 powstało wiele z naszych wielkich Towarzystw Biblijnych. Dopiero wtedy stało się możliwe wydawanie Biblii w każdym języku i w oszczędnej formie, i Biblia zaczęła się rozchodzić pomiędzy wszystkie narody. Biblia zosta-



ła podniesiona przed ludźmi – Słowo Boże zostało wielce wywyższone, w kontraście do poprzedniej niskiej pozycji, którą zajmowało podczas ciemnych wieków. Zatem proces podnoszenia Biblii na to wyższe stanowisko zajął wiele lat.

„CZAS KOŃCA”

„To widzenie odnosi się do czasu końca” (Dan. 8: 17, KJV). Oczywiście, błąd ze wszech stron, bardziej lub mniej sprzeciwiał się Prawdzie, lecz Prawda stopniowo postępowała. Rok 1799 wyznaczył początek „czasu końca”, w którym miały się wypełnić różne wydarzenia. Niektórymi z nich zgodnie z prorocत्वami były: „Rozmnoży się umiejętność”; „mądrzy zrozumieją” i „będzie czas ucisku, jakiego nie było odkąd istnieją narody” (Dan. 12: 1-10). Te różne przepowiednie, których wypełnienie miało nastąpić od 1799 roku, przez całe dwa ostatnie stulecia znajdują się w procesie wypełniania. „Bieganie tam i z powrotem” nie osiągnęło szczególnego postępu jeszcze przez pewien czas po rozpoczęciu się Czasu Końca. Postęp w sposobie podróżowania był stopniowy. Najpierw wynaleziono statek parowy, potem przyszedł czas na pierwszy parowy pociąg. Te wynalazki z konieczności musiały poprzedzać przepowiedziane „bieganie tam i z powrotem.”

W następnych latach zauważyliśmy bardzo szybki rozwój prędkości podróżowania i środków podróżowania. Widzimy ulepszenia w transporcie wodnym, drogowym, kolejowym, powietrznym i kosmicznym.

Te wspaniałe wynalazki, które cechują nasze czasy, powstawały stopniowo od 1799 roku. Pierwsza część tego okresu przyniosła wzrost wiedzy, który okazuje się nie kończącym się pragnieniem i źródłem dalszej informacji w każdej dziedzinie (Dan. 12: 4). Niektóre autorytety mówią, że obecnie znajdujemy się w punkcie, gdzie w cywilizowanych krajach, obowiązkowa edukacja wymaga ustanowienia pewnych limitów; i niektóre narody próbują ograniczyć edukację. Tym, czego wielu przywódców nie uznaje, jest fakt, że dużo nauczanych wiadomości jest błędnych oraz, że liczne ważne punkty historii i inne ważne instrukcje nie są nauczane. Okazuje się, że ten pogląd jest podtrzymywany przez oświadczenie proroka Da-

niela, że obecnie z nadejściem czasu wielkiego ucisku, jest połączony wzrost wiedzy, który z kolei powoduje ogólnoswiatowy wzrost jakości i form podróżowania, „biegania tam i z powrotem.” Jest dotkliwie prawdziwe, że przy każdym z tych ziemskich błogosławieństw prowadzących do Królestwa, przeciwnik i wszyscy jego poplecznicy, bardzo aktywnie usiłują utrudniać postęp prawdy i sprawiedliwości. W słusznym czasie wszystkie narody nauczą się lekcji, że bez pewnych ograniczeń, wiedza jest niebezpieczna. Dla nieodrodzonego serca to oznacza władzę w nieopanowanym ręku, co nie zawsze jest bezpieczne i pożyteczne.

ODPOWIEDNI CZAS NA ZROZUMIENIE CHRONOLOGII

Oświadczenie Proroka Daniela, że „mądrzy zrozumieją” najwyraźniej odnosi się do końca 1290 dni wspomnianych w tym samym rozdziale. Licząc dzień za rok, ten okres rozpoczął się w 539 roku, a zakończył w roku 1829, przedwczesnym przesłaniem o rozpoczęciu drugiego przyjścia Chrystusa, głoszonym szczególnie przez Williama Millera. Dzięki znaczeniu, jakie otrzymało Słowo Boże, pewne doktryny zostały przedstawione w jaśniejszy, bardziej zrozumiały sposób.

Mogliśmy przeczytać o tym, jak ruch Williama Millera rozpoczynał działalność w Ameryce (Tom 3, s. 84, *Sztandar Biblijny*, nr 191). My nie popieramy nauk Brata Millera. Chociaż miał on pewne właściwe myśli na temat doktryn Pisma Świętego, to miał również pewne błędne poglądy – tak samo jak Brat Calvin i inni bracia od tamtego czasu. Lecz nadszedł czas uświadomienia ludu Pańskiego na temat drugiego przyjścia Chrystusa; i chociaż drugi adwent nie nastąpił w 1844 roku, jak się spodziewano, jednak stopniowo

od 1829 roku uwadze Kościoła były poddawane doktryny, których nigdy przedtem nie dostrzegano. Były to doktryny mówiące o tym, że człowiek nie jest nieśmiertelny, że natury duchowa i ludzka są od-

dzielne i różne, itp. Te tematy prowadziły do dokładnych rozważań Pisma Świętego oraz do ufności w Słowo Boże ponad fałszywą dumą i ludzkimi tradycjami.

Wzrost światła następuje stopniowo i rozprasza ciemność błędu, zarówno w doktrynie jak

539 r. n.e. + 1260 lat = 1799

539 r. n.e. + 1290 lat = 1829

539 r. n.e. + 1335 lat = 1874

Daniel 12: 7-12

i w praktyce; aż do obecnego czasu lud Pański ma obfite błogosławieństwa. Obecnie od ponad dwustu lat żyjemy w Czasie Końca i ten rozwój chrześcijańskiej wiedzy stale postępuje, a choć napotyka różne formy sprzeciwu, niemniej jednak posuwa się naprzód w kierunku wyraźnego światła o Królestwie (Przy. 4: 18). Jednym z proroczych okresów wspomnianych przez Proroka Daniela i akcentowanych przez Brata Millera, było 2300 dni (lat). Ten okres miał oznaczać pewne rzeczy, a przy jego końcu Świątnica miała być oczyszczona. Wierzimy, że to dzieło oczyszczenia prawdziwego Kościoła, klasy Świątnicy, z zanieczyszczeń ciemnych wieków dobiegło końca w 1846 roku, jako wypełnienie prorocstwa – prorocstwa, które rozpoczęło się wypełniać w 454 przed Chr., był to czas proroczych 2300 dni. Lecz dzieło oczyszczenia nie zostało dokonane w jednej chwili czy w jednym dniu lub nawet roku; to oczyszczanie w dużym stopniu było ograniczone do ruchu Millera i do tych wiernych obserwatorów, którzy nadal spodziewali się drugiego przyjścia Pana.

Obecnie dochodzimy do 1335 dni (lat), które rozpoczęły się w 539, a zakończyły w 1874 roku. (Zauważmy tutaj, że trzy prorocstwa – 1260, 1290 i 1335 dni lub lat, rozpoczęło się w 539 roku.) W Daniela 12: 12 o tych dniach Prorok powiedział, „Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do tysiąca trzechset trzydziestu i pięciu dni (lat).” W tym czasie nastąpiły dla ludu Bożego wielkie błogosławieństwa, ponieważ wówczas powrócił nasz Mistrz, przygotowując objęcie Swej wielkiej władzy i rozpoczynając Swe długo obiecywane tysiącletnie panowanie (zob. Wykłady Pisma Świętego, tom 2, *Nadszedł czas*). Nadszedł czas Jego Paruzji i Pan był oraz nadal jest tutaj (niewidzialnie)! Nie musimy powtarzać charakteru tych błogosławieństw; w istocie rzeczy, one nie mogą być wyjaśnione w kilku słowach. Lecz od początku obecności Mistrza mamy dowody wielkich błogosławieństw przychodzących szczególnie na lud Boży, a także na ogół świata, chociaż jeszcze ma nastąpić wielki postęp, jak zostało przepowiedziane przez Proroka Daniela. [Kontynuacja w następnym numerze]

BS '07,22-24

Rady do studiowania Biblii

NASZ ODKUPICIEL MODLIŁ SIĘ o Swoich Uczniów – „Uświęć ich przez prawdę Twoją”, a następnie dodał, „Słowo Twoje jest prawdą” (Jana 17: 17, KJV). Tym samym Pan wskazał nam ogólną zasadę, która jest potwierdzona przez doświadczenie – że Boska prawda jest Jego środkiem do rozwoju Jego dzieci. Nie ogólne prawdy, jakkolwiek dobre i piękne, takie jak botanika, astronomia, itd.; lecz Prawdy, które Bóg objawia w Swoim Słowie, jeśli z całego serca je przyjmujemy, mogą wytworzyć w nas łaski Boskiego ducha – ducha prawdy.

Lecz rodzą się pytania – „Co jest Boską prawdą?” „Co jest Słowem Bożym?” Należy pamiętać, że w czasie, gdy nasz Pan powiedział: „Słowo Twoje jest prawdą”, Nowy Testament nie był jeszcze napisany. Nie wynika z tego jednak, że nasz Pan miał na myśli, iż *jedynie* Zakon i Prorozy – pisma Starego Testamentu, były uznawane za Słowo Boże, przystosowane i zamierzone do uświęcenia nas w obecnym czasie. Lecz raczej, że wszystko, co Bóg sprawił by było napisane w Prorokach, łącznie ze wszystkimi *wyjaśnieniami* tych Pism Starego Testamentu, które Bóg dostarczył przez

nauki Chrystusa i pisma Apostołów, było uznawane jako Słowo Boże. Objawienia prawdy uświęcają tych, którzy w nie wierzą i którzy zgodnie z nimi postępują. Nasz Pan jasno to wykazał, gdy oświadczył, „Nauka Moja nie jest Moja, ale Tego, który Mnie posłał”; „Słowa, które Ja wam mówię, są duchem i żywotem.” „Mam wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę,... i przyszłe rzeczy wam opowie” (Jana 7: 16; 6: 63; 16: 12,13).

Dlatego należy zauważyć, że opinia wielu osób, iż wszystkie prorocstwa Starego Testamentu są obecnie wypełnione i nie są warte nabożnego studiowania, jest wielkim błędem. Taki pogląd zaślepią wielu na objawione w nim piękne obietnice, które wciąż należą do przyszłości, a są związane z prawdziwą chrześcijańską wiarą oraz nadzieją i dlatego są niezbędne do zupełnego uświęcenia. Wśród nich najważniejsze znaczenie mają obietnice o Tysiącletnim Królestwie Chrystusa i wielkich błogosławieństwach, które będą służyć na świat ludzkości oraz ziemię jako przyszły dom człowieka. Jaką przyjemną perspektywą jest rozmyśla-

nie o wspaniałościach ludzkiej doskonałości dla wszystkich, którzy chętnie okażą posłuszeństwo. Następne w ważności są obietnice o powrocie Izraela do Boskiej łaski i o jego udziale w tysiącletnim dziele



1 Moj. 22:16-18

błogosławienia – pouczania, rządzenia i podnoszenia ludzkości. Te obietnice mówią, jak również sugerują, że Starożytni Patriarchowie mają być przywróceniu do życia jako doskonali ludzie w ziemskim Królestwie, aby wówczas być przykładami *doskonałego* człowieczeństwa, by cała upadła

ludzkość widziała, co *może* osiągnąć, jeśli będzie posłuszna Panu Jezusowi i Jego Kościołowi. Oni razem będą Władcami na ziemi podczas Tysiąclecia (Dz. Ap. 3: 19-22; 7: 37; 1 Kor. 6: 2).

W rzeczywistości, to głównie z powodu braku oceny dla proroctw Starego Testamentu, tak wiele dzieci Bożych jest zdezorientowanych co do wszystkich nauk Nowego Testamentu – co jest widoczne w ścierających się wyznaniowych poglądach chrześcijaństwa. Apostołowie przez cały czas odwoływali się do oświadczeń Proroków i *wyjaśniali je* (Dz. Ap. 2: 24-32; 3: 19-22; Rzym. 11: 2,8,9; Gal. 3).

Na podstawie proroctw oni wnioskowali i wyraźnie stwierdzali, co jest Pańską wolą na obecny wiek i świadczyli o Jego przyszłych zamiarach (Rzym. 11: 25-32; Dz. Ap. 15: 14-16). Nic dziwnego, że ci, którzy ignorują Stary Testament, będą jedynie mgliście rozumieć instrukcje pisarzy Nowego Testamentu, które są oparte na wcześniejszych objawieniach Proroków.

BĘDZIECIE POTRZEBOWAĆ POMOCY

Możecie wziąć Biblię i po latach wytrwałego, krytycznego rozważania, ku własnemu zadowoleniu możecie dowieść jej Boskiego natchnienia i wielkości, z jej wewnętrznych, jak również zewnętrznych dowodów, oraz możecie zyskać wiele mądrości i prawdy. Czy dysponujecie czasem potrzebnym do zdobycia tych informacji? Większość gorliwych poszukiwaczy prawdy nie znajduje go; a nawet gdybyście mieli ten czas, czy nie byłoby to jego ewidentnym marnowaniem, gdyby każdy studiował Biblię sam, niezależnie od innych? Nie czynimy tego w przypadku innych nauk, lecz korzystamy z różnych pomocy opracowanych przez innych – jednak nie bez sprawdzenia tego, co przyjmujemy, w najlepszych zdolnościach naszego rozumowania. Tak powinniśmy postępować ze studiowaniem Biblii i najwyraźniej Pańską wolą wobec nas jest, abyśmy tak czynili, ponieważ Apostoł Paweł pod natchnieniem wskazu-

je na wzajemną zależność od siebie członków Zgromadzenia (1 Kor. 12: 14-21).

WIARYGODNOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO

Pragniemy zwrócić waszą uwagę na bardzo zwięzły i znaczący traktat na ten temat – który możecie zgłębić w ciągu kilku godzin, a który wzmocni waszą wiarę w Słowo Boże na resztę waszego życia. Jest on zawarty w pierwszych trzech rozdziałach książki zatytułowanej „*Boski Plan Wieków*.” Cokolwiek jeszcze możecie przeczytać, jeśli tego już nie zrobiliście, powinniście przestudiować *silne* argumenty tam przedstawione. Jako rodzice i jako chrześcijanie powinniśmy pomagać młodym i wielu sceptycznie nastawionym w obecnej dobie wątpliwości, w ich koncentrowaniu się i ugruntowaniu w wierze w Biblię jako Słowo Boże. Jest to szczególnie ważne w przypadku waszych własnych dzieci. W przypadku innych pamiętajmy, że w Boskich oczach, każdy z nas jest stróżem swego brata.

TYLKO CISI MOGĄ BYĆ UCZENI

Kiedy jesteście już przekonani, że Biblia naprawdę jest Słowem Bożym i została zaplanowana, by być przewodnikiem Jego dzieci, pochodnią dla naszych nóg, gdy postępujemy przez wiarę, a nie przez widzenie, dopóki nie zaświta Dzień Tysiąclecia, zapraagniecie ją studiować (Przyp. 4: 18). Jak powinniście zacząć? Zaczynajcie tak, jak z każdym innym studioowaniem – systematycznie. Pierwszym wymaganiem jest prostolinijne serce – uczciwe serce – ono będzie pouczane – takie serce zdaje sobie sprawę z tego, że informacja, której pragnie, może pochodzić jedynie od Boga, że ludzka mądrość jest niedostateczna – to serce będzie gotowe, by „jak małe dziecię” być uczone przez Boga. „Poprowadzi cichych (dających się uczyć) w sędzie, a nauczy pokornych drogi Swojej” (Ps. 25: 9). Ponieważ „Bóg się pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę daje” (Jak. 4: 6). Dlatego, tacy muszą być wszyscy, którzy mają być „uczeni przez Boga.” Inni nie zdołają zrozumieć Słowa Bożego (Dan. 12: 10; Mat. 13: 10,11).

WŁAŚCIWIE ROZBIERAJĄC SŁOWO PRAWDY



Łuk. 18: 16, 17

Apostoł mówi ponownie, „Staraj się, abyś się doświadczo-nym stawiał Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydził i któryby dobrze roz-bierał słowo prawdy” (2 Tym. 2: 15).

Aby właściwie roz-bierać Słowo prawdy,

powinien was tego nauczyć ktoś, kto już potrafi to robić; w przeciwnym razie okaże się, że jest to dla was nużące i mozolne zajęcie, zabierające cenne lata. Z zaślepieniem stwierdzamy, że niewielu z ludu Bożego nauczyło się tej tajemnicy studiowania Biblii i dlatego niewielu może wam w tym pomóc w znaczącym stopniu. Zamiast uznać, że są różne wieki i dyspensacje – Wiek Patriarchów, Wiek Żydowski, Wiek Chrześcijański, Wiek Tysiąclecia i „wieki przyszłe” – i zrozumieć, że dzieło Boże stopniowo wypełnia się przez te wieki, ludzie myślą, że Boskie działania są niemalże bez planu i nie ma w nich porządku. Stąd, zamiast właściwego rozbierania i stosowania różnych oświadczeń Pisma Świętego logicznie i w chronologiczny sposób do różnych wieków i dyspensacji, do których one właściwie należą, oni mieszają je wszystkie ze sobą, mając chaotyczną i pozornie sprzeczną mieszankę, której nie są w stanie zrozumieć i którą w ogóle trudno im przyjąć za objawienie.

Przeciwnie do tego, kiedy różne wieki są jasno zachowane w naszych umysłach i kiedy plan Boga z odniesieniem do nich jest raz rozumiany, Biblia staje się otwartą księgą przed pokornym studentem – wielką skarbnicą prawdy i łaski, a każde biblijne oświadczenie może być zdecydowanie umiejscowione i dopasowane do okresu, do którego należy. Kiedy zostanie zastosowany do właściwego wieku – minionego, obecnego czy przyszłego, jak tego wymaga przypadek – to cały biblijny zapis od Księgi Rodzaju do Objawienia, harmonijnie się układa. Polecamy książkę „*Boski Plan Wieków*”, która wskazuje sposób, w jaki Słowo Boże powinno być poprawnie podzielone – dyspensacyjnie – aby było „pokarmem na czas słuszny” dla domowników wiary.

Położona tutaj podstawa, w zrozumieniu Boskich działań dyspensacyjnych, poprowadzi umysł szczerogo badacza na zielone pastwiska duchowego odpoczynku i siły oraz otworzy drogę do „głębokich rzeczy Bożych”, do wiedzy i doświadczenia. Rozpocznijcie zatem *studiowanie* (a nie jedynie czytanie) „*Boskiego Planu Wieków*”. Mając tę podstawę, właściwie umieszczoną w płynącym z głębi serca pragnieniu poznania Słowa Bożego i posłuszeństwa jemu, jesteście wzmocnieni w najświętszej wierze, przez prawdy, które zupełnie was zadowolą, a takie studiowanie będzie radosnym i łatwym zadaniem.

MIECZ DUCHA

Miecz Ducha, którym jest Słowo Boże, powinien być dobrze wyostrzony. To znaczy, że będziecie potrzebować Biblii z uwagami na marginesie. Powinniście zaopatrzyć się w Biblię, określaną „*Biblią Nauczycieli*”, która nie tylko zawiera tekst powszechnej wersji i odniesienia, uwagi na marginesie, lecz także indeks tema-

tów biblijnych, skróconą Konkordancję, częściowy słownik biblijnych nazw, miejsc, itp., jak również mapy i wiele innych ogólnych, użytecznych informacji.

KONKORDANCJA BIBLIJNA

Jedną z najbardziej cennych pomocy jest słynne dzieło, znane jako *Dokładna Grecka, Hebrajska i Angielska Analityczna Konkordancja Stronga*. Autor, Profesor Strong, zaopatrzył to dzieło zarówno w słownik hebrajski jak i grecki. Ta książka zapewnia badaczowi szybkie i gotowe sposoby ustalenia, jakie greckie czy hebrajskie słowo jest użyte w konkretnym przypadku; a znaczenie tego słowa jest definiowane przez Profesora Stronga. To znaczenie jest oceniane jeszcze dokładniej przez rzut oka na całą kolumnę i porównanie tym sposobem różnych zastosowań tego samego słowa w innych wersetach.

INTERLINEARNY PRZEKŁAD DIAGLOTTA

Diaglott jest innym Boskim błogosławieństwem dla naszych czasów; dla znających Grekę, on podaje grecki tekst. Po drugie, tuż pod greckim tekstem podaje dosłowne tłumaczenie, ze słowa na słowo, z greckiego na angielski. Po trzecie, zawiera odpowiednie tłumaczenie na angielski, do zwykłego czytania, wskazując także akcent w języku greckim, który zazwyczaj jest niezauważalny dla angielskiego czytelnika. Choć nie możemy powiedzieć, że to dzieło jest doskonałe, to jesteśmy w stanie stwierdzić, że nie znamy żadnego innego tłumaczenia Nowego Testamentu, które byłoby tak cenne dla krytycznego badacza.

Powyższe pomoce biblijne używane w połączeniu z sześcioma tomami Wykładów Pisma Świętego Pastora Russella, z których pierwszym jest „*Boski Plan Wieków*”, naprawdę stanowią zestaw niezbędnych pomocy. Lecz jeśli macie wolne środki finansowe lub możecie odmówić sobie innych rzeczy, to bardzo pożyteczne okażą się także:

(1) *Biblia Rotherhama*. Pod wieloma względami jest to wspaniałe tłumaczenie, a oprócz tego zawiera znaki wskazujące na akcent w Grece, nieobecne w powszechnych angielskich tłumaczeniach. Jak żadne inne, jest ono cenne dla wnikliwej analizy tekstu. Porównanie różnych rodzajów wyrażeń sprawia, że myśl oryginału jest dużo jaśniejsza dla pilnego badacza.

(2) *Tłumaczenie Leesera*. Ono także jest cenne. Jest to tłumaczenie dokonane przez *nienawróconego* Hebrajczyka, który oczywiście nie ma przychylnego nastawienia do chrześcijaństwa. Jest ono tłumaczeniem *uznawanym* wśród Żydów.

(3) W celu uzyskania *ogólnych* informacji na tematy religijne (lecz nie instrukcji doktrynalnych, choć zawiera on krótką *historię* wszystkich doktryn i religii), polecamy wam Słownik Biblijny.

STUDIOWANIE Z MODLITWĄ

Studiowanie Biblii nigdy nie powinno być dokonywane z innym usposobieniem, niż *modlitwona* postawa umysłu. Należy pamiętać, że im nasze serce i życie jest bardziej podporządkowane naszemu Bogu, w parciu i łączności z Nim, tym bardziej będziemy otwarci na prawdę biblijną i będziemy w stanie lepiej ją zrozumieć. Zatem gdy studiujecie, módlcie się bez przestanku; niech wasze serca nieustannie dziękują Panu za każdy element prawdy, który możecie dostrzec, niezależnie od tego kto lub co, było Jego pomocą prowadzącą was do zrozumienia go; i niech wasze serca zawsze pragną wiedzieć *wszystko*, co Bóg ma objawić.

Bądźcie ostrożni, nie pozwalając, by uprzedzenie powstrzymywało was przed ufnością w Boskie

instrukcje. Naszą nieustanną modlitwą powinno być – Bądź moim nauczycielem, Panie, i używaj cokolwiek oraz cokolwiek wybierzesz do udzielania mi instrukcji.

Jednakże, upewnijcie się, że gdyby nawet anioł z nieba głosił wam inną ewangelię od tej opartej na *Chrystusie ukrzyżowanym*, byście odrzucili ją jako fałszywą (Gal. 1: 8). Każda nauka, która odrzuca *krewność* (śmierć) Chrystusa, jako podstawę pojednania i błogosławieństw, nie pochodzi od Boga, niezależnie od tego, kto przedstawiałby ją wam lub w jak przyjemnych słowach czyniłby to. Te nauki pochodzą od wielkiego przeciwnika i zwodziciela, szatana, niezależnie od tego, kto może być jego dobrowolnym lub bezwiednym sługą czy jakimkolwiek jego pośrednikiem.

Trzymajmy się z dala od błędnego poglądu niektórych osób, że *modlitwa* zajmuje miejsce *studiowania*. Modlitwa może i powinna współdziałać w studiowaniu Słowa Bożego, lecz ona nie może zająć jego miejsca bardziej, niż to jest w przypadku studiowania matematyki czy astronomii. Jeśli w wyniku duchowego lenistwa, nałogu, błędnej nauki lub czegoś jeszcze, jesteście skłonni modlić się, by Bóg udzielił wam zrozumienia Jego Słowa i planu bez cierpliwej i szczerzej pilności umysłu, powinniście na nowo przemyśleć swoją odpowiedzialność. Bo nie będziecie usprawiedliwieni, prosząc Boga o zrozumienie w cudowny sposób tego, co On już umieścił w zasięgu waszych możliwości studiowania i zastosowania. Zwróćcie również uwagę na to, że zanim poprosicie Boga, by dokonał cudu w celu poinstruowania was, powinniście nauczyć się posłu-

szeństwa; i że On powiedział wam i nam wszystkim: „Rozbieraj Słowo prawdy” (2 Tym. 2: 15; Jana 5: 39).

POMOC MOŻE OKAZAĆ SIĘ PRZESKODĄ

Bądźcie ostrożni, gdy pozwalacie, by czyjś sposób rozumowania zajął miejsce waszego własnego. Bóg rzeczywiście używa tego czy innego ze Swych dzieci do wskazania nam znaczenia Jego Słowa. Lecz, gdy pokornie i z wdzięcznością korzystamy z ich pomocy i bardzo cenimy ich w Panu ze względu na ich pracę, powinniśmy pamiętać by nie stać się czcicielami ludzi (posłanników – Kol. 2: 18, KJV), by nie przyjmować żadnych ludzkich nauk bez krytycznego analizowania ich w świetle naszej lampy – Słowa Bożego. Odniesiemy korzyść pamiętając, że nie człowiek, lecz Bóg jest naszym nauczycielem i że każdy człowiek jest

używany przez Niego jako podległy Mu nauczyciel w takim stopniu, w jakim stosuje, uczy, wyjaśnia i harmonizuje Boskie Słowo, a nie tylko teoretyzuje na temat wersetów wyrwanych z ich kontekstu.

Kiedy jakaś nowa myśl jest proponowana jako znaczenie konkretnego wersetu, powróćcie do niego i zbadajcie go krytycznie, wykorzystując różne tłumaczenia, którymi dysponujecie, by zobaczyć, czy one podtrzymują proponowany pogląd. Następnie, zbadajcie wersety poprzedzające go i następujące po nim, by sprawdzić czy sugerowana myśl jest zgodna z całym rozumowaniem natchnionego pisarza. Jeśli nie jest zgodna, odrzućcie ją od razu; nie zajmujcie się oczywistym złym zastosowaniem. Jeśli jednak myśl wydaje się być w harmonii z bezpośrednim kontekstem, porównajcie ją ze wszystkimi innymi biblijnymi stwierdzeniami, podtrzymującymi ten temat lub z nim związanymi. Cokolwiek przyjmiecie w wyniku takiego badania i sprawdzania, zostańcie przy tym. Będziecie wówczas wiedzieć, *co* wierzycie i *dlaczego* tak wierzycie.

DOŚWIADCZAJCIE WSZYSTKICH RZECZY; TRWAJCIE MOCNO W TYM, CO JEST DOBRE – 1 TES. 5:21

Jeśli studiujący Biblię jest mechanikiem, urzędnikiem lub prowadzącym gospodarstwo domowe, mając jedynie ograniczony czas na studiowanie i korzystanie z różnych pomocy, to wkrótce dojdzie do wniosku, że Apostoł nie mógł mieć tutaj na myśli, że każde dziecko Boże ma zgłębiać wszystkie poglądy religijne świata, pogańskie i chrześcijańskie. Życie byłoby

za krótkie na dokładne zbadanie każdego z nich, nawet gdyby to było jego jedynym zajęciem. Apostoł nie mógł też uważać, że powinniśmy zbadać wszystkie kredo „chrześcijaństwa” ze wszystkimi książkami teologów napisanymi w obronie lub jako wyjaśnienie ich teorii. Także na to życie byłoby zbyt krótkie.

Jednakże istnieje prosty, szybki sposób, dzięki któremu ci, którzy przyjęli Chrystusa za swego Odkupiciela i Króla, mogą dowieść prawdziwości lub fałszu wszystkich doktryn, gdy tylko zostaną im przedstawione. Zaprezentujemy go wam. Ten sposób może uratować was przed latami wątpliwości oraz niepewności i na pewno zaoszczędzi wiele waszego czasu na badanie zagmatwanych teorii, które jedynie wprowadzają w błąd i szybko umieści wasze nogi na pewnej podstawie oraz zapewni wam czas do studiowania we właściwym kierunku.

Jeśli przyjęliście Chrystusa i dowiedzieliście się o Nim cokolwiek, nie musicie rozważać każdego systemu czy teorii, która Go nie uznaje. Przekonałiście się już, że wszystkie inne drogi zbawienia są fałszywe. A teraz, jeśli chodzi o teorie, które uznają Chrystusa, to chociaż jest ich bardzo wiele, można podzielić je wszystkie na dwie grupy. Są to te, które uczą o stopniowej ewolucji ludzkiej rodziny z niższego do wyższego poziomu bez Chrystusa oraz przeciwnie im, które twierdzą, że Bóg stworzył człowieka doskonale na Swe własne podobieństwo i że człowiek, przez nieposłuszeństwo, odpadł od doskonałości umysłowo, moralnie i fizycznie.

Pierwsza grupa tych teorii uznaje Chrystusa jedynie jako nauczyciela czy przewodnika. One popierają twierdzenia, że Chrystus zbawia lub rozwija ludzi przez Swoją przykłąd, lecz że Jego ofiara za nasze grzechy nie była potrzebna, prócz tego, że przez Swoje poniżenie, by stać się przykładem, poniósł pewne koszty.

Druga grupa poglądów uznaje Chrystusa zarówno jako Odkupiciela jak i Nauczyciela. One przyjmują biblijne oświadczenie odnoszące się do upadku człowieka od Boskiej łaski – od doskonałości i życia, w niełaskę i potępienie na śmierć jako grzesznika. Te poglądy uznają ofiarę Chrystusa zakończoną na Kalwarii jako zapłatę za karę człowieka, jako cenę jego odkupienia, jako podstawę całej Boskiej łaski dla grzeszników w przebaczeniu ich przeszłych grzechów i obecnych słabości, a także nadzieję na przy-

szły powrót w słusznym Boskim czasie do stanu doskonałości i harmonii z Nim.

Jak wiecie, drugi pogląd jest biblijnym punktem widzenia; i na jego podstawie łatwo możecie ocenić każdą naukę, o której usłyszycie czy przeczytacie. Każda nauka, która nie ma ważnego miejsca dla upadku człowieka, Krzyża Chrystusa czy uleczenia z upadku, nie pochodzi od Boga, ponieważ one stanowią fundamenty objawionego Boskiego planu (1 Kor. 15: 3,4,20-22). Każda nauka, z którą się zetkniemy, a która wytrzyma ten test, ma właściwą podstawę. Lecz każdy system, który nie znieśie tego testu, powinien być niezwłocznie i na zawsze odrzucony. Im bardziej staramy się badać to, o czym rozumiemy, że ma błędną, niebiblijną podstawę, to prawdopodobnie tym bardziej będziemy uwikłani i wprowadzeni w błąd. Szatan usiłuje zniewolić nas, tak jak omamiał matkę Ewę w ogrodzie Eden (Kol. 2: 4,18; 2 Kor. 11: 3). Zatem wystrzegajcie się każdej teorii, gdy

tylko dowiedziecie się, że okup nie jest jej podstawą i gdy stwierdzicie, że ona sprzeciwia się wyrażonej przez Boga karze za grzech, „Dusza, która grzeszy, ta umrze”, a potwierdza kłamstwo szatana, „Na pewno nie umrze”: nie pertraktujcie z nią dłużej. „Nie będziecie się tego dotykać”, to miało być dewizą Ewy i powinno być waszą dewizą w odniesieniu do każdej doktryny, której fałszu dowiedziecie na podstawie jedyne go wzorca – Boskiego Słowa (1 Moj. 3: 2-4).

SŁOWO NA ZAKOŃCZENIE

Konieczne jest, byśmy nie tylko mieli pomoce i korzystali z nich, jak powyżej sugerowaliśmy, lecz byśmy zaczęli oświecać innych tym światłem, które nas dosięgło – nie z pychą, jak gdyby ono było odkryciem dokonany m przez nas, lecz z pokorą, troszcząc się tylko o to, by prowadzić innych do światła dla ich pożytku oraz ku chwale waszego Ojca w niebie (Mat. 5: 16). Ćwiczenie w rozpowszechnianiu prawdy wpłynie korzystnie na was samych i będzie was wprowadzać w coraz głębszą społeczność ze wszystkimi spragnionymi prawdy dziećmi Bożymi.

Wtedy zapragniecie sięgnąć po dwumiesięcznik SZTANDAR BIBLIJNY, by uzyskać pomoc i informację, jakich on nieustannie dostarcza ludowi Bożemu. To czasopismo jest wierne Słowu Bożemu, odrzucając drwa, siano i słomę ludzkich tradycji i umacniając



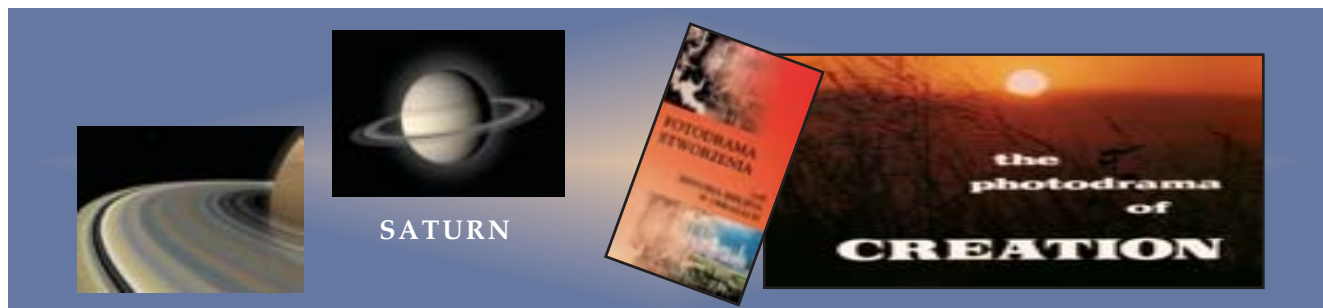
w cennych obietnicach Boga, na jedynej trwałej podstawie, na Chrystusie i Jego ofierze za grzech. Jego cena jest umiarkowana – obliczona jedynie na pokrycie rzeczywistych kosztów wydawnictwa. Dla wszystkich zainteresowanych, a nie będących w stanie zapłacić rocznej prenumeraty, wydawcy wyślą czasopismo bezpłatnie, na pisemną prośbę. Wyślemy też bezpłatnie ubogim z ludu Pańskiego, którzy obiecują, że do-

kładnie przestudiują wyżej wspomnianą jako szczególnie podręcznik do studiowania Biblii, książkę – *Boski Plan Wieków*.

Tak więc nikt nie jest zbyt biedny, by nie mógł otrzymać pewnych pomocy do badania Biblii.

Pozostajemy w miłości i służbie dla Prawdy.

BS '07,24-28



PIERWSZY EPOKOWY DZIEŃ

Opis z Księgi Rodzaju nic nie mówi o formowaniu się Ziemi. On mówi „Na początku Ziemia – była – niekształtna i próżna” – bezkształtna i pusta. Nie było gór ani dolin, drzew ani krzewów, rzek i oceanów, lecz Ziemia istniała. Nie jest powiedziane na ile wcześniej została stworzona. Opis Dni Twórczych podany w Księdze Rodzaju nie odnosi się do budowy naszego globu, lecz do przystosowania jej do zamieszkania przez człowieka.

Istnieją różne teorie odnoszące się do jej formowania. Przedstawiamy tę, która jest najbardziej zgodna z Biblią. Jest ona nazwana teorią Vaila. Ta teoria zakłada, że pierścienie Saturna i pasy Jowisza ilustrują rozwój Ziemi jako planety.

Ziemia była kiedyś płynną masą, na co wskazują magmowe skały okresu azoicznego zwanego tak przez naukowców, o którym Biblia milczy. Kiedy Ziemia była płynną masą, jej wody i minerały były wyrzucane w stanie gazowym na wielką odległość. Gdy one ostygły i przybrały stałe formy, wytworzyły wielkie pierścienie w pewnej odległości od Ziemi.

Stopniowo ruch tych pierścieni stawał się odmienny od ruchu Ziemi, proporcjonalnie do odległości od środka ciężkości. Te pierścienie wody i minerałów stopniowo zbliżając się do Ziemi, były utrzymywane w pewnej odległości od niej przez siły odśrodkowe, szczególnie silne przy równiku. „Unosząca się” Świąta moc wytworzyła światło, prawdopodobnie przypominające zorzę polarną północną – a nie światło słoneczne. Słońce nie było widoczne aż do Czwartego Dnia.

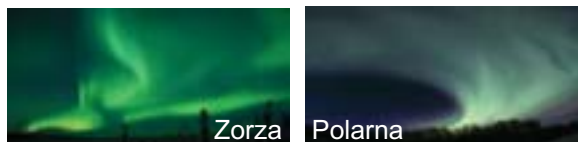
„Niech będzie światłość! I stała się światłość.” Tym sposobem w skrócie został podsumowany rezultat 7 000 lat określanych jako Pierwszy Dzień. To nie znaczy, że Słowo Boga nie byłoby zdolne do uczynienia cudu, lecz On woli wypełniać Swe chwalebne zamiary zgodnie z prawami natury – 1 Moj. 1: 3.

Niektórzy naukowcy twierdzą, że wokół Ziemi

jest jeszcze jeden pierścień, elektryczny, który opadając, w ciągu kilku lat zniszczy fermentację, mikroorganizmy i pasożyty oraz okaże się bardzo pomocny dla roślin i życia zwierzęcego.

PYTANIA DO LEKCJI 2

1. Co na temat kształtowania się ziemi mówi opis o stworzeniu z Księgi Rodzaju? Akapit 1
2. Co on mówi o jej początku i jaki początek ma na myśli?
3. Czy jakieś inne początki są wspomniane w Biblii? Zobacz Jana 1: 1,2; Obj. 3: 14; 21: 6; 22: 13.
4. Co Księga Rodzaju mówi na temat kształtowania i przygotowywania ziemi?
5. Jaka teoria na temat formowania ziemi wydaje się najbardziej zgodna z Biblią? Akapit 2
6. Jaki według tej teorii był kiedyś stan ziemi? Akapit 3
7. Jak naukowcy nazywają ten okres?
8. Co mówią na temat ziemskich minerałów i wody w tamtym czasie?
9. Co się stało, gdy one ostygły?
10. Jaka siła powstrzymywała pierścienie przed opadnięciem na ziemię? Wyjaśnij tę siłę. Akapit 4
11. Jakie planety wydają się ilustrować ten stan?
12. Kiedy pojawiło się słońce? Czy wcześniej było jakieś światło?
13. Wyjaśnij zjawisko zorzy polarnej.
14. Co zostało dokonane podczas „pierwszego dnia”?
15. Jak długi był pierwszy dzień? Zobacz *Wykłady Pisma Świętego*, tom 6, s. 50.
16. Co nadal twierdzą niektórzy naukowcy? Akapit 6.



GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez

Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Sobota, niedziela, poniedziałek

28 – 30 kwietnia 2007r.

POZNAŃ

Przewodniczący: br. Feliks Kucharz

Zastępca: br. Czesław Kucharz

Prowadzący śpiew: br. Emil Zwoliński

Akompaniator: br. Robert Jarmużek

Sobota, 28 kwietnia

„Ale się też chlubimy z ucisków, wiedząc, iż ucisk cierpliwość sprawuje, a cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję; a nadzieja nie pohańbia, przeto, iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany” – Rzym. 5:3-5

- 10⁵⁰ – 11⁰⁰ Otwarcie konwencji br. Feliks Kucharz
11⁰⁰ – 11²⁰ Nabożeństwo poranne br. Ryszard Sellin
11²⁰ – 11⁴⁰ Powitanie br. Henryk Mintura
11⁴⁰ – 12⁴⁰ Wykład br. Janusz Puzdrowski
13²⁰ – 14²⁰ Wykład br. Michał Hilczuk
15⁰⁰ – 16⁰⁰ Wykład br. Jan Wojnar
16³⁰ – 17³⁰ Wykład br. Piotr Kucharski

Niedziela, 29 kwietnia

„Będzie mię wzywał, a wysłucham go; Ja z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go” – Ps. 91:15

- 9⁰⁰ – 10³⁰ Zebranie świadectw i modlitw br. Adam Pawłyszyn
11¹⁰ – 12¹⁰ Wykład br. Janusz Puzdrowski
12⁵⁰ – 14⁰⁰ Wykład do chrztu br. Jan Wojnar
14⁰⁰ – 14⁵⁰ Symbol chrztu (zanurzenie)
15³⁰ – 17⁰⁰ Sympozjum: **Roczne Godło 2007**
1. *Patrzac na Jezusa* – Żyd. 12:2 br. Beniamin Nagórny
2. *Uważajcie* – Żyd. 12:3 br. Zbigniew Kubala
3. *Ufajcie i oczekujcie* – Izaj. 40:31 br. Jarosław Jackowiak

Poniedziałek, 30 kwietnia

„Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości” – 1 Piotra 2:9

- 9⁰⁰ – 10³⁰ Zebranie świadectw i modlitw br. Piotr Łącki
11¹⁰ – 13⁰⁰ Sesja ekonomiczno – organizacyjna oraz odpowiedzi na pytania
Sprawozdanie z pracy w Zakładach Karnych br. Kazimierz Kielbowicz
Sprawozdanie organizacyjno-finansowe br. Piotr Woźnicki
Praca publiczna br. Piotr Woźnicki
Odpowiedzi na pytania br. Piotr Woźnicki
13⁴⁰ – 14⁴⁰ Wykład br. Janusz Puzdrowski
15¹⁰ – 16¹⁰ Wykład br. Jan Wojnar
16¹⁰ – 16⁴⁰ Zakończenie i Uczta miłości br. Feliks Kucharz

Wydanie kolejnego tomu Paula S.L. Johnsona

Informacja wstępna na temat E 11 pt. „EXODUS”

W związku z dużym zainteresowaniem książkami autorstwa prof. Paula S.L. Johnsona, Świecki Ruch Misyjny "EPIFANIA" postanowił kontynuowanie Jego dzieło.

Informacja wstępna na temat E 11.

Epifaniczny tom 11 poświęcony w całości 2 Księdze Mojżeszowej i noszący tytuł EXODUS, w 8 rozdziałach wyjaśnia znaczenie historycznych wydarzeń związanych z niewola i wyzwoleniem Izraela w Egipcie. Następnie śledzi drogę wybranego ludu do góry Synaj i danie mu przez Boga 10 przykazań, wraz z zawarciem Przymierza Zakonu. Znajdziemy tutaj także szczegółowy opis Przybytku w odniesieniu do Wieku Ewangelii.

Szczególnie interesujące dla dzisiejszego czytelnika okaże się omówienie wypełniania się okoliczności zawarcia Przymierza z Izraelem przy górze Synaj, będące ilustracją zawarcia przez Boga Nowego Przymierza z całą rodziną ludzką. Czasy, w których żyjemy, stanowią przygotowania do tego faktu, będąc wypełnieniem się pobytu Izraela pod górą gdy okryta ciemnością ziemia drżała, a niebo przeszywały jasne błyskawice światła.

Dodatkowo, w tomie tym znajdziemy również wyjaśnienia głębszego znaczenia trzech ksiąg Salomona - Przypowieści, Kaznodziei i Pieśni nad Pieśniami. Stanowią one piękne uzupełnienie dzieła, nawiązując do życiowej mądrości słów mędrca oraz pokazując pełną czułości relację Jezusa i wybranego w ciągu Wieku Ewangelii Kościoła, Oblubienicy i przyszłej Małżonki Baranka.

O tym wszystkim możemy dowiedzieć się z 716 stron tego fascynującego dzieła.

Niech Bóg pobłogosławi każdego jej czytelnika w języku polskim.

Przewidywane wydanie na lato/jesień - 2007 r.

Koszt jednej książki - 30 zł.

Zamówienie należy przesłać na adres siedziby Ruchu, a wpłaty dokonać na rachunek:

PKO BP SA Nowy Dwór Mazowiecki nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916

Plan Konwencji w 2007 roku

Polska:

1. Poznań 28 - 30 kwietnia
3. Bydgoszcz 10 - 12 lipca
4. Katowice 14 - 16 lipca
5. Rzeszów 17 - 19 lipca
6. Susiec 20 - 22 lipca
7. Kraków 24 - 26 sierpnia

Litwa:

1. Kowno 16 - 18 czerwca

Ukraina:

1. Orłówka 29 - 30 czerwca - 1 lipca
2. Lwów 17 - 19 sierpnia